

# GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 128

Czwartek, 4 czerwca 1942 r.

Rok II

## Ostre walki w bagnach Wołchowa

### Stosunek strat lotniczych na wschodzie w ostatniej dekadzie maja 610:53 maszyn Co noc bomby odwetowe na Canterbury

Z KWATERY GŁÓWNEJ FÜHRERA, 3. 6. — Naczelną Komendę Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje:

Na środkowym odcinku frontu wschodniego ataki lokalne doprowadziły do zniszczenia otoczonych oddziałów nieprzyjacielskich. Nieprzyjacieli stracił w czasie tych walk przeszło 1.500 zabitych, 2.000 jeńców, 54 działa, 287 granatników i karabinów maszynowych oraz 3 czołgi i 4 samoloty. Nagły atak nieprzyjacielski na odcinek pewnej dywizji załamał się przy ciężkich stratach. Przeszło 400 zabitych poległo na polu walki.

Na północnym odcinku frontu trwają zaciete walki lokalne na bagnistych terenach Wołchowa. Przy pomocy ataków własnych zostały odcięte ważne nieprzyjacielskie linie zaopatrzeniowe. Kontrataki nieprzyjacielskie załamały się, przy czym przy współdziałaniu samolotów nurkowo-bojowych zniszczono 32 czołgi sowieckie.

Na Morzu Czarnym samoloty bojowe zatopili wchodzący w skład transportu konwojowanego, statek-cysternę o pojemności 3.000 btr.

W porcie Murmańskim samoloty nurkowo-bojowe trafiły bombami ciężkiego kalibru 6 dużych frachtowców i transportowców.

W czasie od 21 maja do 1 czerwca bolszewicy stracili 610 samolotów, z czego 496 w walkach powietrznych, 74 przez artylerię przeciwlotniczą i 14 zestrzelonych przez armię lądową. Resztę zniszczono na ziemi. W tym samym czasie stracono na froncie wschodnim 53 samoloty własne.

W Północnej Afryce walki trwają. Miasto Canterbury było w ciągu ostatniej nocy również bombardowane bombami rozpryskowymi ciężkiego i najcięższego kalibru, jak również dziesiątkami tysięcy bomb zapalających.

W czasie wypadów myśliwskich na wybrzeża Kanału oraz wlotu pojedynczych bombowców brytyjskich pod osłoną chmur na zachodnie tereny Rzeszy, nieprzyjacieli stracił w ciągu dnia wczorajszego, zestrzelonych przez obronę myśliwską i artylerię marynarki 20 samolotów. Jeden własny samolot myśliwski nie powrócił do bazy.

Lotnictwo brytyjskie podejmowało w ciągu nocy na 3 czerwca ataki terrorystyczne przeciwko szeregowi miejscowości Niemiec Zachodnich. Znaczące szkody spowodowane pożarami powstały przede wszystkim w dzielnicach mieszkaniowych i gmachach publicznych w mieście Duisburg. Myśliwcy nocni i artyleria przeciwlotnicza zestrzeliły 14 z atakujących bombowców.

Podczas kiedy propaganda brytyjska podaje cyfrę 20.000 osób zabitych w czasie ataku lotniczego na Kolonię, stwierdzono iż faktyczna liczba ofiar tego ataku wynosi 200 osób zabitych.

#### Komunikat fiński

HELSINKI, 3. 6. — Fiński komunikat wojenny z dnia 2 czerwca: Na przesmyku Karelskim i we wschodniej części frontu fińskiego obustronny ogień nekający. W okolicy Uhtua odparto próby wywiadu niemieckich oddziałów sowieckich. Na

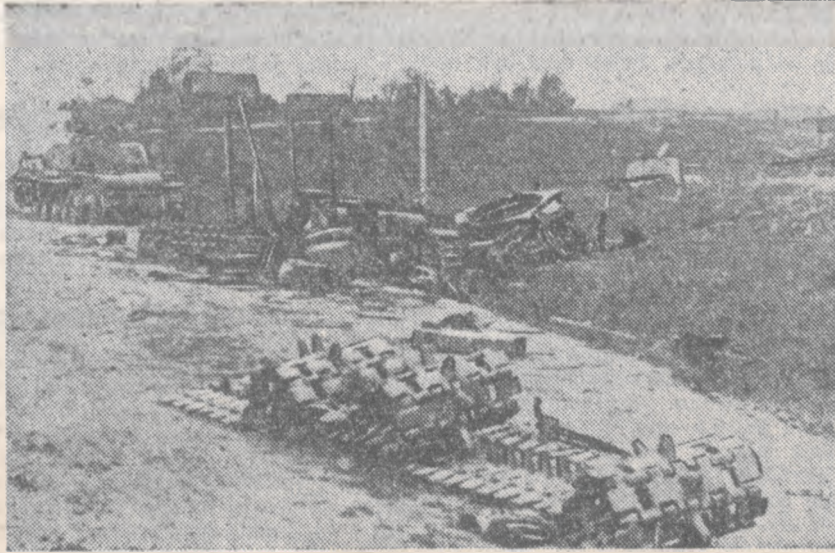
przesmyku Aunus na środkowym odcinku tego frontu odparto atak bolszewicki, podjęty w sile jednej kompanii na jeden z fińskich punktów operacyjnych. W okolicy Osta artyleria fińska rozproszyła kompanię sowiecką na jej pozycji wyjściowej. Na pozostałych częściach frontu działalność oddziałów patrolowych.

W dniu wczorajszym zanotowano ożywioną działalność lotniczą bolszewików nad zatoką Fińską i nad obszarem nadbrzeżnym, co spowodowało alarm w szeregu miejscowości, a również i w Helsinkach. Koło Kotka bolszewicy zrzucili bomby różnej wielkości. Trzy osoby cywilne poniosły śmierć, 6 uległo poranieniom. Poza tym spowodowano różne szkody materialne. Jeden aparat sowiecki dotarł do okolicy Lohja. Kilka bomb, zrzuconych w dniu wczorajszym koło Sortavala, nie spowodowało żadnych szkód.

#### Komunikat włoski

RZYM, 3. 6. — Główna Kwatera włoskich sił zbrojnych komunikuje: Zacięty opór oddziałów brytyjskich okrążonych w Marmarice w rejonie Got el Ualeb został wczoraj przełamany zjednoczonymi wysiłkami oddziałów włoskich i niemieckich. Wzięły one ponad 2000 jeńców, zdobywając 70 czołgów, 50 dział i około 100 aut ciężarowych.

Silny, wspierany pancernymi autami wywiadowcami wypad brytyjski został odparty. Dalsza silnie zmno-



FRAGMENT POBOJOWISKA POD CHARKOWEM

toryzowana kolumna, usiłująca zaatakować włoskie linie łączności, została zaatakowana kilkakrotnie z cięciem przez samoloty Osi, które wyrzuciły jej ciężkie straty, zmusiły ją do odwrotu.

Lotnictwo bombardowało bezustannie brytyjskie węzłowe punkty komunikacyjne, niszcząc w walce powietrznej 10 samolotów brytyjskich. Dwa dalsze straciła artyleria przeciwlotnicza.

Operacje przeciw bazom lotniczym

i flotowym Malty nadal kontynuowano. Trafiono urządzenia w Hal-far. Myśliwcy niemieccy zestrzelili jeden samolot typu Spitfire.

We wschodniej części Morza Śródziemnego jeden z samolotów włoskich storpedował statek handlowy średniego tonażu. Kilka bomb, zrzuconych ubiegłej nocy na Augusta, nie pociągnęło za sobą żadnych ofiar. W pobliżu Licata zmuszono do lądowania jeden samolot angielski. Załogę wzięto do niewoli.

## Ofensywa japońska w południowych Chinach Szczegóły ucieczki generała Stilwella

TOKIO, 3. 6. — Japońskie wojska wyborowe prowadzące nowe operacje w południowych Chinach zajęły, według doniesienia agencji Domei, miejscowość Czunghwa, bardzo ważny strategicznie punkt nad rzeką Kiszui, dopływem Peikiang oddalony o 75 km na północny wschód od Kantonu.

Według doniesienia frontowego dziennika „Tokio Asahi Szimbun”, zajęcie Czunghwa nastąpiło w ramach ofensywy zakrojonej na wielką skalę, którą japońska armia ekspedycyjna w południowych Chinach rozpoczęła w niedzielę rano. Ma ona na celu zniszczenie wojsk Czunghkingu pod dowództwem generała Yuhannu w prowincji Kwantung. Miasta Czunghwa zdobytego szturmem przez Japończyków broniły wojska Czunghkingu, wchodzące w skład 152, 153 i innych dywizyj.

TOKIO, 3. 6. — Według sprawozdania frontowego agencji Domei, obsadziły oddziały japońskie w dniu 29 maja stolicę wyspy Yuhwan, położoną 60 km na wschód od miasta portowego Wenchow na wschodnim wybrzeżu prowincji Czekiang. Po dokonaniu lądowania Japończycy zaatakowali ukrywające się w okolicy tej oddziały czunghkińskie i zniszczyły je.

TOKIO, 3. 6. — Najlepszym dowodem, iż odwrot generała Stanów Zjednoczonych Stilwella z Burmy stanowił w rzeczywistości paniczną i chaotyczną ucieczkę, są opowiadania pewnego Burmańczyka, naocznego świadka tego odwrotu, który należał

do kolumny tragarzy w armii Stilwella. Po oddaniu Japończykom Mandalay — pisze „Tokio Asahi Szimbun” — Stilwell wyruszył w kierunku Shwebo, uciekł jednak z pośpiechem, nie przynoszącym sławy żołnierskiej przy pierwszym ataku japońskim. Najbliższy plan dotarcia do miasta Myitkyina został również udaremniony z powodu posuwania się Japończyków. Pomimo kilkakrotnej zmiany kierunku podróży Japończycy stale następowali na pięty generałowi Stilwellowi i jego otoczeniu, przy czym raz Stilwell omal nie został zrzucony bombą. W toku dalszej ucieczki musiał on porzucić na drodze swój samochód. Przy tej sposobności on, oraz inni oficerowie odrzucili palisze i części mundurów, aby ułatwić sobie ucieczkę i ratować życie. W końcu Stilwell załamał się zupełnie tak, że musiano go albo nieść, albo transportować na czółnie. Wreszcie uciekające wojska zostały odkryte przez oddziały wywiadowcze, wysłane z Assan na pomoc. Niesłychane naprężenie fizyczne i duchowe większości uciekających doprowadziło do tego, że kiedy ujrzeli ratunek, cała grupa generała Stilwella wybuchła płaczem.

SZTOKHOLM, 3. 6. — Siedziba rządu burmańskiego została — według doniesienia londyńskiej służby informacyjnej — przeniesiona ostatecznie do Simli (Indie).

TOKIO, 3. 6. — Według komunikatu ministerstwa wojny, cesarz za-

mianował generał-porucznika Takeo Yasuda naczelnym dowódcą głównej kwatery lotnictwa armii lądowej, stworzonej w dniu 19 maja celem dalszego wzmocnienia bojowości floty powietrznej. Zadaniem nowego naczelnego dowódcy będzie wypracowanie bieżących prac dywizyj lotniczych, jak również wychowanie i wyszkolenie narybku lotniczego.

Równocześnie generał-porucznik Takeo Ando został powołany na stanowisko szefa głównej kwatery lotnictwa armii lądowej.

## Dzielnie walczą honwedzi na froncie wschodnim

BUDAPESZT, 3. 6. — Führer nadał — jak donosi agencja MTI — naczelnemu dowódcy oddziałów honwedów z Transdanubii, które dzielnie walczyły w bitwie pod Charkowem, generał-majorowi Ottonowi Abt krzyż żelazny I klasy. Odnaczenie węgierskiego generała odbyło się w uroczystej formie. Ponadto około 150 żołnierzy oddziałów honwedów, którzy brali udział w tej bitwie okrażającej, zostało odznaczonych żelaznym krzyżem II klasy.

Jak się dowiaduje agencja MTI z miarodajnej strony wojskowej, bolszewicy na odcinkach frontu, zajętych przez wojska węgierskie, usiłowali przy pomocy wielokrotnie powtarzanych ataków powstrzymać

## Generalny Gubernator w Warszawie i Lublinie

KRAKÓW, 3. 6. — W Warszawie zebrało się kierownictwo Rządu Generalnego Gubernatorstwa na posiedzenie w Belwederze. W posiedzeniu tym wzięli udział wszyscy gubernatorowie okręgów, oraz inni czołowi przedstawiciele. Posiedzeniu przewodniczył Generalny Gubernator dr. Frank.

Z Warszawy udał się Generalny Gubernator wraz ze swoim otoczeniem do Lublina, gdzie przywitany został przez gubernatora Zörnera.

## Rząd Wenezueli ustąpił

CARACAS, 3. 6. — Rząd Wenezueli ustąpił w całym składzie. Powody tego kroku nie są dotychczas znane.

## Przerwa w działaniach na Madagaskarze

GENEWA, 3. 6. — Na temat sytuacji na Madagaskarze donoszą tu z powiadomionego źródła, że od kilku dni zaznacza się przerwa w działaniach bojowych na tej wyspie.

## Manewry w Gibraltarze

MADRYT, 3. 6. — W Gibraltarze odbywają się obecnie codziennie manewry armii lądowej i marynarki. Natomiast każdej nocy odbywają się ćwiczenia obrony przeciwlotniczej.

## Amerykanie opuszczają Szwecję

SZTOKHOLM, 3. 6. — Szwedzki parowiec „Gripsholm” odpłynął — jak donosi z Goeteborga „Stokholms Tidningen” — w kierunku Stanów Zjednoczonych. Parowiec ten ma na pokładzie około 200 pasażerów, prze-ważnie Amerykanów, zamieszkałych w Szwecji.

## Krażownik brytyjski „Trynidad” zatonał

SZTOKHOLM, 3. 6. — Krażownik brytyjski „Trynidad” o pojemności 8000 ton zatonał. Komunikuje o tym obecnie admiralica brytyjska. Chodzi tu o jeden z najnowocześniejszych lekkich krażowników brytyjskiej marynarki wojennej. Okręt ten oddano do służby dopiero w roku 1940. Uzbrojenie jego składało się z 12 dział kalibru 15,2 cm, 8-miu kalibru 10,2 cm i 8-miu kalibru 4 cm, oraz z 6-ciu wyrzutni torpedowych kalibru 53,3 cm na ruchomych wieżyczkach obrotowych na pokładzie. Krażownik był poza tym wyposażony w 3 samoloty pokładowe i jedną wyrzutnię samolotową.

akcje niszczenia zamkniętych w kotłach wojsk sowieckich. Honwedzi odparli te wszystkie ataki. Jeden atak bolszewicki dokonany w sile batalionu załamał się w ogniu obronnym artylerii węgierskiej. W innym miejscu bolszewicy usiłowali przy pomocy wypadu 25 czołgów przygotować natarcie swej piechoty. Artyleria przeciwpancerna w ciągu bardzo krótkiego czasu zniszczyła już z pierwszej fali 8 bolszewickich czołgów, wobec czego pozostałe jednostki bolszewickiej eskadry pancernej cofnęły się. Dalszy atak odparto wśród niezwykłe krwawych strat dla bolszewików.



# Gigantyczne dzieło zniszczenia zmieniło kocioł charkowski w upiorne cmentarzysko

SZTOKHOLM, 3. 6. — „Svenska Dagbladet” publikuje specjalne sprawozdanie specjalnego wysłannika skandynawskiego biura prasowego dra Viggo Jense na temat bitwy pod Charkowem. „Kocioł okrażający na południe od Charkowa nie jest największym, ale z punktu widzenia strategicznego rozegrano w nim jedną z najbardziej klasycznych operacji niszczących, przeprowadzonych dotychczas przez naczelną komendę niemiecką. Bitwa rozpoczęła się jako zakrojona na wielką skalę i bardzo do-

brze przygotowana sowiecka próba ujęcia w kleszcze, mająca jako pierwszy cel zdobycie Charkowa. Próba ta zakończyła się zupełną zamianą ról. Ten, który usiłował przeciwnika ująć w cęgi, został sam okrażony i zniszczony”. Tymi słowami pewien wysoki oficer niemieckiego sztabu generalnego, z którym odbyłem rozmowę w piątek — pisze sprawozdawca szwedzki — scharakteryzował zakończoną obecnie bitwę charkowską, największą bitwę wojsk pancernych na odcinkach bojowych.

## „Za 4 dni będziemy w Charkowie..”

W czasie mojej 10-godzinnej podróży wzdłuż i wszerz wewnątrz kotła — czytamy dalej w sprawozdaniu — w którym uległo zniszczeniu 23 sowieckich dywizji piechoty, 8 dywizji kawalerii i 14 brygad pancernych w piekle ognia bomb, zrzuconych z nurkowców, granatów artyleryjskich, pocisków pancernych i broni piechoty, miałem w piątek sposobność wraz z 7-miu innymi dziennikarzami zagranicznymi przekonać się na własne oczy,

jak wygląda po śmierci nowo-  
cześnie uzbrojona armia.

Teren bojowy rozpoczyna się w odległości około 130 km. na południe od Charkowa. Na południowy wschód od Charkowa, w górnej części Zagłębia Donieckiego, bolszewicy trzymali dość znacznymi siłami pas wznający się w linii frontu niemieckiego, szerokości około 100 km. i około 130 km. głębokości. W dniu 5 maja marszałek Timoszenko zainicjował ruch kleszczowy, mający na celu okrajenie Charkowa. W punkcie oddalonym o około 40 km. na północny wschód od stolicy Ukrainy,

zaatakowało około 350 czołgów  
sowieckich.

wspieranych przez liczne dywizje piechoty, a równocześnie niemal taka sama ilość czołgów wraz z innymi formacjami piechoty przeszła do ataku z zachodniego cypla wymienionego wyżej pasa. Obie te grupy wypadowe miały połączyć się w kierunku zachodnio - północno - zachodnim od Charkowa, aby później wspólnie za-  
jąć miasto. Już w pierwszym dniu ataku zrzucono nad miastem ułotki sowieckie, które głosiły:

„Za cztery dni będziemy w  
Charkowie! Już teraz wysu-  
kajcie sobie Niemców, których  
chcecie zlikwidować, oraz zdraj-  
ców, którzy powinni przypła-  
cić życiem swą współpracę z  
faszystami”.

## Rozpoczęło się wielkie dzieło zniszczenia

Podczas kiedy ataki podjęte z kierunku północno-wschodniego zostały zatrzymane przez dwie niemieckie dywizje pancerne, Niemcy cofnęli się przed klinem sowieckim, wysunęli przy użyciu wielkich mas na południe od Charkowa. W ciągu pierwszych 3-4 dni, grupy pancerne czerwonego marszałka, poprzedzające artylerię, piechotę i kawalerię, wdarły się na głębokość około 30 do 40 km. do pozycji niemieckich i zbliżyły się do pewnej bardzo ważnej drogi łączącej Charków z obszarami południowej Ukrainy. Jednak w dniu 17-go maja i w ciągu dwóch następnych dni

Niemcy zatrzasnęli wrota

za plecami posuwających się naprzód kolumn sowieckich. Pewna grupa pancerna, która wyróżniła się już w poprzednich bitwach okrażających, wdarła się od południa wzdłuż Dońca i zamknęła linię koło Isjum. W tym samym czasie inne jednostki niemieckie posuwały się w kierunku południowym od Balakleja. W ten sposób wspomniany wyżej wrzynający się pas frontowy został wyrównany. Wojska niemieckie zdobyły kontrolę nad ważnymi mostami donieckimi na południe od Isjum,

odcinając okrażonym wojskom wszelkie możliwości otrzymania posiłków.

Bolszewicy usiłowali w ciągu następ-

nych dni wyrwać się w kilku miejscach z uścisków okrajenia, jednak bez skutku. W dniu 20 maja rozpoczęła się koncentryczny atak niemiecki od południa i północy. Oddziały niemieckie przygotowane do akcji na północny zachód od Charkowa, wmaszerowały z jednej strony do okrażającego pierścienia. Brygady pancerne nadeszły od strony północno-wschodniej, inne oddziały niemieckie uderzyły od południa. Bolszewicy byli ści-

## Potworne piekło w Aleksiejewskoje

W historii lotnictwa niemieckiego nazwa Aleksiejewskoje zajmie specjalne miejsce. Aleksiejewskoje jest to miasteczko na południe od Dońca. Z kilku kierunków zostały tam stłoczone w zbitą masę oddziały zmotywowanej piechoty sowieckiej, artyleria, oddziały pancerne, kawaleria i kolumny wozów zaprzęgniętych w konie. Wśród mas tych wybuchła szybko zupełna panika. Na zboczach doliny rzeki Bereka oraz w dolinach innych rzek utknęły tysiące pojazdów, nie mogących ani posunąć się naprzód, ani cofnąć się wstecz. Wówczas nadleciały niemieckie samoloty — fale samolotów - nurkowców, samolotów bojowych, samolotów niszczących i myśliwców — atakując nieprzerwanie śmiercionośnymi seriami pocisków. W ciągu krótkich okresów pomiędzy nalotami powietrznymi, wojska so-

śniani systematycznie coraz bardziej, a wśród potwornej uwertury ataków nurkowców i bębniące go ognia artylerii rozpoczęło się wielkie dzieło zniszczenia. Naczelną komendę niemiecką jeszcze w żadnej dotychczasowej bitwie nie zastoso-  
wały takich mas samolotów jak pod Charkowem.

wiekie zasypywane były gradem ciężkich i lekkich granatów artyleryjskich. Od północy nadjechały z warkotem czołgi niemieckie, a jedna z dywizji piechoty z działami szturmowymi i ciężkimi karabinami maszynowymi naciskała od zachodu i południa. W chwili kiedy oddziały piechoty w ostatnim szturmie dotarły do centrum kotła, opór sowiecki właśnie ustał. Lotnicy urządzili na tych zieleniających zboczach i urodzajnych dolinach

nieopisaną masaker.

przewyższającą wszystko, co dotychczas widziało się i pisało o koncentrycznych bitwach wyniszczających.

Zupełnie podobny przebieg miały operacje w innych miejscach, w kotle szerokości około 120 km. i długości około 150 km.

## Upiorne cmentarzysko

W 36 godzin po zakończeniu walk na południe od Aleksiejewskoje przybyliśmy na tamtejszy teren walki. W drodze do Charkowa spotkaliśmy ostatnie tysiące jeńców. Nad rzeką Bereka i wzdłuż ciągnących się szeregi pagórków na wschód od tej rzeki leżały materiały wojenne zwiezione przez te tysiące wojowników do swej ofensywy, zmieszane z tysiącami zabitych. Wszystkie koryta rzeczne, każdy rów i każdy lej armatni były wypełnione po brzegi samochodami ciężarowymi, wozami konnymi,

czołgami oraz trupami ludzi i koni. Dookoła wielkich dział polowych leżeli martwi żołnierze z ich obsługi. Koło wysadzonych w powietrze samochodów cysternowych widać było czarne, zwęglone zwłoki kierowców. Transporty materiałów, żywności, szczątki samochodów ciężarowych rozsypane były na olbrzymich przestrzeniach, zajmując miejscami powierzchnię kilku morgów.

Jak okiem sięgnąć na rozległych stepach widziało się wszędzie ten sam obraz: armaty, czołgi, samochody

ciężarowe, pojazdy konne, zalegające w martwym bezwładzie w pozycji, w jakiej pozostawił je szalejący tu orkan. Tysiące wyczerpanych, chudych koni skubały cicho trawę w dolinach i na ciągnących niemał w nieskończoność gruntach kołchozów. Wiele z nich ciągnęło jeszcze za sobą resztki uprząży, zerwanej w czasie szamotanii się celem ucieczki. Gdzieś tam widzieliśmy kawalerzystów rumuńskich, starających się spędzić razem zupełnie wyczerpane konie. Prace oczyszczające na polu walki były w pełnym toku. Wielkie działa sowieckie kalibru 17,2 cm. ściga się z pól do przewoźnych obozów zbiorczych, w których widnieją już wielkie stopy helmu stalowych, karabinów, masek gazowych i wiele innego sprzętu.

Wszędzie wylania się ten sam obraz śmierci i zniszczenia. Kiedy zagasło jasne światło słoneczne, a step ukraiński pograżył się w jeszcze ciemniejszej zieleni, cisza, panująca nad tym gigantycznym cmentarzyskiem z jego tysiącami nieopogrzebanych zwłok, stała się jeszcze głębszą. O zmroku przejeżdżamy przez pole, na którym pułk kozaków donieckich szarżował do swego ostatniego ataku. Grupami w wysokiej trawie leżały tam zmieszane i zwalone na siebie trupy koni i ludzi.

W czasie kiedy zielone i czerwone kule świetlne wznosiły się i spadały w miejscach, gdzie jeszcze toczyły się sporadyczne walki, przejeżdżamy już po zachodzie słońca przez ostatni odcinek bojowy, jaki pozostał nam jeszcze do zwiedzenia. Nastąpiła już taka ciemność, że kontury pograżyły się w szaryżnię. Przypomnę sobie, że sprawiło mi to ulgę, widzieliśmy bowiem już zbyt wiele. Na niebo wypłynęła księżyc. Na rozstaju widzę małe brzośce żrebki sowieckie. Stało ono bez ruchu w cieniu wozu trenowego, a w odległości kilku metrów leżała zabita klacz, jego matka. Żrebię to było jedyną żyjącą istotą w tym niesamowitym martwym świecie.

## W dzień Bożego Ciała

(tp) „U nas to święto — mówi ks. Kitowicz w swych pamiętnikach (XVIII wiek) — po wszystkie czasy, w mieście i w okolicy, z największą obchodzone było uroczystością. W stolicy król, w miastach prowincjonalnych dygnitarze z okolicy, po wsiach kollatorowie asystowali kapłanowi, otoczeni mnogością niezmierną ludu, wojskiem Rzpłtej, cechami, młodzieżą szkolną itd. Ze śpiewem kapłanów łączył się odgłos muzyki, śpiewy ludu, huk bębnow i tarabanów, strzały działowe i moździerze.”

„Tak obchodzono po miastach. Po wsiach uroczystość ta była mniej imponująca, ale rzewniejsza; wszyscy z całej parafii, starzy i młodzi, kobiety i niedorośli, śpieszą do kościoła. Znoszą wianki z rozchodniku, kopytniku, bobowniku, niezapominajek i macierzanki, które przez rok następny mają im służyć za lekarstwo; odbiera je dla święcenia sługa kościelny, zawieszając na drążkach i kładzie nad ołtarzem, albo wetknięte na umajające kościół gąziki. Wianki te strojne w kwiatki — (bratki i fiołki) i czerwona lub kolorowa przewiązana tasleńka. Po oktawie, każda gospodyni przychodzi odebrać z kościoła swój wianek, który służy za ochronę od pioruna i zarazy na bydło i zawieszany bywa nad drzwiami stajni lub izby. Procesje odbywają się przed wieczorem; przeto nim słońce zajdzie zbiega się ze wszystkich stron rzesza, cisanie się do skromnego kościółka. Ze śpiewem kapłana łączy się śpiew pobożnego ludu, który pieśni: Przed tak wielkim Sakramentem, w towarzystwie organów i dymów kadzidłowych sławi Pana Zastępców. A kiedy kapłan wyniesie Hostię poza kościół i uczyni nią znak krzyża św. na cztery strony świata, ludzie padają na twarz przed tym najświętszym błogawieństwem, które idzie nawiedzić ich domy.”

## Niemieckie łodzie podwodne walczą na froncie wschodnim

„Ewening Standard” o znaczeniu niemieckiej akcji podwodnej

(tp) GENEWA, 3. 6. — „Niemieckie łodzie podwodne walczą na froncie wschodnim” — pisze sprawozdawca wojskowy „Ewening Standard”, dodając, iż zdanie to na pierwszy rzut oka wydaje się paradoksem, lecz w rzeczywistości nim nie jest.

Niemcy zapoczątkowały atakami swych łodzi podwodnych jedną z najważniejszych operacji, wymierzoną przeciwko linii dowozowej, prowadzącej ze Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii do Murmańska. Gigantyczne zmagania na froncie wschodnim rozstrzygają się nie tylko na tym froncie, lecz ponadto na wodach rzeki św. Wawrzyńca, w Zatoce Meksykańskiej, na Atlantyku i na wodach arktycznych. Dowódcy niemieckich łodzi podwodnych nieustannie torpedują transportowce brytyjskie lub też amerykańskie tuż u samych wybrzeży amerykańskich, zanim okrętem tym w ogóle udaje się wypłynąć na pełne morze.

Skuteczna akcja niemieckich łodzi podwodnych odbija się nie tylko na tonażu okrętowym aliantów, lecz pośrednio również na walkach toczących się na froncie wschodnim. Wycho-  
dząc z tego założenia, operacje łodzi podwodnych, dokonywane

wzdłuż głównych linii morskich, używanych przez statki angielskie i amerykańskie, wywierają również niesłychany wpływ na walki na froncie wschodnim. Prócz tego pod naciskiem dokonywanych operacji łodzi podwodnych musiano również zmienić plany, przewidujące dyslokację floty Stanów Zjednoczonych. Dowództwo marynarki Stanów Zjednoczonych coraz więcej statków apro-

wizacyjnych kieruje na nadbrzeżne wody Ameryki, w wyniku czego coraz mniej amerykańskich okrętów wojennych użytych być może do ochrony konwojów i to w chwili, w której — jak podkreśla w dalszym ciągu korespondent — znaczne jednostki floty amerykańskiej na Pacyfiku związane zostały na morzu Koralowym przez Japończyków. Fakt ten posiada daleko idące znaczenie dla Niemców.

## Produkcja nawozów fosforanowych

(tp) KRAKÓW, 3. 6. — Gleba Generalnego Gubernatorstwa wymaga częstokroć nawożenia wielkich obszarów nawozami fosforanowymi. Przed wojną istniała wystarczająca liczba fabryk produkujących fosforany kostne i superfosfaty mineralne, których zdolność produkcyjna nie była w pełni wykorzystana. Ponadto sprowadzano w znacznych ilościach używane żużle Thomasa.

W obecnej chwili na terenie Gen. Gub. nie brak zdolnych do produkcji fabryk nawozów fosforanowych. W okręgu krakowskim istnieje duża fabryka superfosfatów mineralnych i mączki fosforytowej w Borku Fałę-

kim koło Krakowa. Jest ona w stanie przerobić 1500 ton surowca miesięcznie. Druga, o wiele mniejsza fabryka i chwilowo nieczynna, która poprzednio produkowała zarówno mineralne superfosfaty jak i mączkę kostną, istnieje w Gorlicach.

Celem zapewnienia surowca i podjęcia w większym rozmiarze zaopatrzenia rolnictwa w mineralne superfosfaty i mączkę fosforytową, fabryka w Borku Fałęckim rozpoczęła w jesieni 1941 r. wydobywanie fosforytu z kopalni w Anopolu na północ od Sandomierza, które dostarczają wprawdzie nisko procentowe fosforyty, lecz są stosunkowo bardzo wydajne. Prace zmierzające do uruchomienia tychże kopalni, postąpiły już tak daleko, że do końca marca wydobyto 700 ton zlepionca fosforowego.

Poza Anopolem i Chałupami w okręgu radomskim znajdują się jeszcze w Gen. Gub. nisko procentowe fosforyty w znaczniejszych ilościach w Nizniewie i Niezviskach (okręg Galięja), lecz są one niekorzystnie położone pod względem komunikacyjnym. Zachodzi tutaj przypuszczenie, że poprawa stosunków komunikacyjnych i gospodarki energetycznej na tym obszarze umożliwi opłacalną eksploatację tych pokładów.

## Rozbudowa portu w Brukseli

BRUKSELA, 3. 6. — Bruksela posiada poprzez Kanał Willebroek bezpośrednie połączenie rzeki Skaldy z morzem, dlatego słusznie uchodzi za port morski. Kanał Willebroek jest jednym z najstarszych kanałów w Europie. Już w roku 1884 zarząd miejski Brukseli otrzymał zezwolenie na skanalizowanie rzeki Senny. Z rozkwestem przemysłu port brukselski, przy swej głębokości 6,500 m, nabrał następnie szybkiego rozmachu. Wadził kanał i w bezpośredniej oko-

licy portu brukselskiego usadawiał się jeden ośrodek przemysłowy po drugim, prowadząc surowce już to siecią żeglugi śródlądowej, już to poprzez kanał morski.

Obecnie w Grimbergen przeznaczono rozległe odcinki terenu na kanał przelotowy, który ma połączyć kanał Willebroek z kanałem Alberta. W ten sposób port brukselski, którego urządzenia portowe wystarczają nawet dla ruchu, spodziewanego po wojnie, ulegnie poważnemu zwiększeniu.



## Z DNIA

## Znalezione dokumenty

(z) W posiadaniu redakcji znajduje się paszport oraz zaświadczenie pracy na nazwisko Czajkowska Franciszka. Odebrać można w godz. od 10—11, ul. Sokoła 4, II p., pokój 24.

## Z notatnika reportera

**GŁOWA W KOSZU** (z) W ambulatorium Pogotowia zjawiał się wczoraj osobliwy pacjent z... kożem od śmieci na głowie. Zdziwionemu lekarzowi przedstawił się on jako Krakas Antoni, lat 38 i oświadczył, że kosz wadziła mu przemocą na głowę żona w czasie „niewinnego” małżeńskiego sprzeczek. Niezwykłej korony nie dało mu się z głowy zdjąć mimo najrozsądniejszych zabiegów. Po rozcięciu trzcinowych prętów lekarz zaopatrzył „ukoronowanego” rany cięte czoła, nosa i uszu.

**SAMOBÓJSTWO** — Wczoraj w południe na torze kolejowym przy ul. Obwodowej wydarzył się tragiczny wypadek. Mianowicie Burzański Piotr, lat 55, nieustalonego adresu, widząc nadjeżdżający pociąg towarowy położył się na torze i mimo okrzyków maszynisty, który go ospodrzelił o ostatniej chwili, nie ruszył się z toru. Koła lokomotywy obciły mu nogę na wysokości stawu biodrowego. Po przewoźnym zaopatrzeniu lekarz Pogotowia przewiózł desperata w stanie ciężkim do szpitala przy ul. Pijarów 4.

— Bilewicz Zofia, lat 42 (Szachowska 38) napadła się w zamyśleniu samobójstwem nieznanej substancji trującej ulegając ciężkiemu zatruciu. Po udzieleniu pierwszej pomocy lekarz Pogotowia przewiózł ją do szpitala przy ul. Rappaporta 8.

**TLUCZKIEM PO GŁOWIE** — Wczoraj o 12-tej w nocy lekarz Pogotowia został wezwany na Lewandówkę, gdzie musiał udzielić pierwszej pomocy Dmytro Katarzyni, lat 27 (Stecia 11), którą mąż w czasie kłótni poblił tłuczkiem po głowie, zadając jej rany cięte i powodując krwotok oka.

**SKUTKI PICIA WÓDKI** — Królki Zygmunt, lat 37 (Zółkiewska 187) wracając w stan „lekkiego nietrzeźwości” do domu w pewnej chwili stracił równowagę. Upadłszy na chodnik, doznał ran tłuczonych i ciętych czoła. Ofiarę nalogo zaopatrzył lekarz Pogotowia.

**WYSKOCZYŁA Z POCIĄGU** — Dworzec Pw. lat 36, zamieszkała w Dorozowie, wyskoczyła ze znajdującego się w ruchu pociągu osobowego doznając ran głowy i kontuzji ogólnych. Po udzieleniu pierwszej pomocy lekarz Pogotowia przewiózł ofiarę własnej lekkośmyślności do szpitala przy ul. Pijarów 4.

## Wielki plan kursów wakacyjnych

NA MARGINESIE WYŚCIGÓW.

## Koń polski

(z) Według Mariana Czapskiego, autora „Historii Powszechnej Konia”, polskiego konia, jako ustalonej rasy, nie było, był natomiast „koń polski”, o pewnym temperamencie, pewnych cechach i przymiotach fizycznych, które odpowiadały charakterowi narodowemu i taktyce wojowania na wschodnio-południowych rubieżach.

Koń polski wytworzył się drogą najrozmaitszych krzyżowań i w całej Europie miał sławę lekkości, rączności i siły. Płynęła w nim krew zdecydowanie wschodnia, której dostarczały konie zdobywcze, łupy każdorazowego zetknięcia się z tatarskim lub z Turcją, jako też zakupowane przez królów i szlachtę na targowiskach Wschodu wspaniałe żrebce i klacze. Konie te mieszały z rozmaitymi innymi rasami Zachodu lub zmudziłkami, które znajdowały się w kraju.

„Historia Powszechna Konia” rozwija się dalej. Kontrolnymi etapami jej postępu są wyścigi, które pełnią funkcję miernika tych wszystkich cech, jakie stanowią o całości użytkowej konia. Na wyścigach, w których obecnie publiczność lwowska bierze żywy udział w roli widzów i pasjonatów się graczy, rozgrywa się nieuchwytnie dla laików fakty, które w dalszym ciągu stanowią o rasie swobodnego typu konia.

## Kursy języka niemieckiego przy PKO.

W nowym lokalu przy ul. Sobieskiego 15, gdzie skupiają się wszystkie agendy PKO, odbywają się nadal kursy języka niemieckiego dla początkujących i zaawansowanych. Sekretariat udziela informacji i przyjmuje zapisy od godz. 16—18.30 w kancelarii kursów (III p., wejście przez schody I na lewo z podwórza). Dotąd ukończyło kurs ponad 700 osób z różnych warstw społecznych, a około 100 osób odbywa obecnie przeszkolenie.

W najbliższych dniach organizuje się również osobna grupa dla zaawansowanych z uwzględnieniem korespondencji niemieckiej.

(tp) Praca szkolnictwa nie ogranicza się obecnie do organizacji szkół zawodowych, które normalnie przewidują kilkuletni program; idzie ona przede wszystkim w kierunku zaspokojenia istotnych potrzeb życia codziennego związanego z kwestią zatrudnienia pracowników, rozbudowy przemiosła, przemysłu i handlu a tym samym rozwiązaniu całego szeregu ważnych zagadnień.

Następna kwestia ogromnej wagi, to potrzeba regulacji rzek i zabezpieczenia przed corocznymi wylewami, wyrządzającymi znaczne szkody, a także stworzenie odpowiednio szkolonych kierowników i palaczy bieżących. Czas trwania tych kursów przewiduje się na 4—6 tygodni. Równocześnie planuje się również zorganizowanie kursów dla palaczy do maszyn parowych i kurs mistrzów (maszynistów) dla maszyn parowych.

5 minut po dziesiątej...!

DZIS ZACIEMNIAMY:

Początek 22.05  
Koniec 3.30

## Nowy konkurs fotograficzny „Lwów w zieleni”

(tp) Pod takim tytułem ogłasza Stadthauptmann konkurs fotograficzny, wzywając do wzięcia w nim udziału amatorów i zawodowych fotografów. Nagród będzie 12 na łączną

sumę 1.710 zł, przy czym pierwsza wyniesie 500 zł. Zdjęcia nie mogą być mniejsze niż 9x12; odbitki mają być wykonane wyłącznie na dobrym materiale, na odwrocie każdej z nich ma być wypisane hasło i tytuł zdjęcia.

Do dnia 15 bm. należy je — wraz z kartą podającą obok hasła dokładny adres uczestnika konkursu — składać w ratuszu (I. p. pokój Nr. 29) w zamkniętej kopercie; na niej wymienione hasło i napis: „Lwów w zieleni”.

Nagrodzone zdjęcia wraz z prawem ich reprodukcji stają się własnością Zarządu Miejskiego; zastrzeżonym jest przy tym zakup zdjęć nie nagrodzonych.

Tematem zdjęć mają być widoki ogólne, perspektywy ulic i placów, zespoły i fragmenty architektury i to wszystko, co charakteryzuje wioskę we Lwowie.

## Piekarńnię w rękach prywatnych

(tp) W drodze do reprivatyzacji przedsiębiorstw, które ongiś bolszewicy okupanci „znacjonalizowali”, władze niemieckie przestrzegają zasadę ogólną ewolucji gospodarczej, wydzierżawiając byłe przedsiębiorstwa prywatne ich ostatnim właścicielom.

Tak się obecnie stało z piekarni. Z trustu piekarnianego wydzielono 17 piekarni, które przeszły w dzierżawę ich byłych właścicieli. W wypadku tym przychylnie załatwiono starania wszystkich petentów, którzy

mi byli aryjscy. Zmiana ta nie wpływa w niczym na jakość wypieku w tych 17 piekarniach, których gospodarka jak dotychczas objęta jest ogólnym planem zagospodarowania przemysłu spożywczego.

Na razie chleb pochodzący z tych dzierżawionych piekarni będzie jak dotychczas sprzedawany w sklepach Jedności i Narodnej Torhewli; wkrótce jednak piekarnie te będą rozprządzały własnymi punktami sprzedaży.

## KUPNO — SPRZEDAŻ

**KUJIMY** gliniane albo kossowskie, dywany żywieckie, stan pierwszorzędny kupie natychmiast. Podać cenę za metr kwadratowy oraz wielkość do Administracji pod „Nr 1871”.

**KUPIĘ** natychmiast kilim gliniany, albo kossowski 4—6 metrów kwadratowych, ładny wzór, czysty, w dobrym stanie. Podać cenę za metr kwadratowy. Listy do Administracji pod „Nr 1870”.

**PARCELE BUDOWLANE**, wille, kamienice — Lwów lub okolice — kupię natychmiast od właścicieli. Zgłoszenia: Lwów, Hauptstr. 21/2 (Piłsudskiego). 1686

**NAJWYŻSZE CE- MASZYNĘ** Singera, kryta tylko w dobrym stanie kupię. Lwów, ulica Krasieckich 16, II. piętro, m. cztery. 21277

**PLASZCZYZNE LA- BATORATORYJNE** z ciemnego materiału kupię. „EMPE” Lwów, 29 czerwca (3-go Maja) 10. 1851

**OBRAZY** z podpię- Wyciekłowski, Axtentowicz, Stachewicz, Juliusz Kossak, Chelmoński, Falat, Zmurko, Tetmajer, Stanisławski, Wojciech Kossak i Malczewski kupię: trefe i wymiar po dać najdalej do 19 czerwca br. — do „Gazety Lwów.” „Nr 21290”

**POLBUCHY** męskie 40, prawie nowe lub sprzedam lub zamienię na damskie letnie (niskie obcas) 36—37 oraz płaszcze damskie letnie granat, sukienkę czarną sprzedam. Lwów, Wrońskich 8/12, II. p. 21288

**KLEJ** stolarski i okucie do szaf — paski — kupię. Lwów, Kochanowskiego nr 22/6. 21279

**PIANINO, FORTEPIANO** krótki, krajowy, pełnopancerny, dywan, kilim, chodnik, maszyny do szycia Singera kryta, nowoczesna, patefon wallkowsky dobry, obrazy dobrych malarzy kupię. Lwów, pl. Mariacki 10, w podwórzu na prawo. 20876

**AKORDEON** Miłkrofa w dobrym stanie kupię. „Na szeroki świat” 4 rocznik sprzedam. Listy „Gazeta Lwowska” „Nr 21229”

**KUPIĘ** obrazy znanych malarzy polskich i prajmuje w komis. Firma Korzyński, Lwów, Sykustka 18, sklep. 1617

**KUPIĘ** stare filcowe kapelusze — Lwów, Sykustka nr 22. 20935

**KUPIĘ** krótki, uszynany pod chowane rasy wielkiej. Zgłoszenia — Lwów, Jagiellońska 12, skłarnia, od 12—18. 21235

**SPRZEDAM** biały płaszczyk. Lwów ul. Strzyjska 4, m. 1. 21220

**PIANINO, fortepiano** krótki, krajowy, pełnopancerny, obrazy dobrych malarzy sprzedam. Lwów, Walowa 1. 21219

**KREDENS** pokojowy elegancki — lustro salonne — łóżko tapczanowe, meble prunelowe 40-ka! SPRZEDAM! Lwów, Kochanowskiego dwa naście, drugie piętro, ganek, — na prawo. 21218

**PUDEŁKA** różne z pasty od obuwia kupię oraz terpeninę, wosk, parafinę, glicerynę; gotową pastę — sprzedam. Laboratorium chemiczne „Pflau” Lwów — Sykustka osiem. 21078

**SPRZEDAM** fortepiano krótki z płyt metalową krytą, marką wydziała Holzi-Heitsmann. Wiadomość Lwów, Lyczaków 77/8, od 11—2. 21418

**LEICE III. CON- TAX, FEDA** kupię, dobre saplacę. Lwów, Halicka 20, Sklep papierowy. 21778

**PLITY PATEFONO- NOWE** polamane, kupujemy, samieniemy na nowe „Technoservice” Lwów, Sykustka nr 23. 21905

**OBRAZY** kupię — wybitnych polskich artystów. Oferty: „Gazeta Lwowska” „Nr 21936”

**SPRZEDAM** patefon angielski walizkowy z płytami marynarka bruki linowa z kamizelką, teczka skórzana, męski zegarek markowy. — Lwów, Liskiego 6 m. 9, boczna Zermoskiego — bloki ZUSU. 22075

**SPRZEDAM** spodnie — sukienki dziecięce. Lwów Zimorowicza 19 — m. cztery. 21459

**LODOWKĘ** dużą kupię natychmiast. Oferty pod nr telef. 219-05 lub do „Gaz. Lw.” „Nr 21281”

**FORTEPIANO** pierwszorzędnej marki sprzedam. Lwów Leśna jeden, drzwi cztery. 21287

**TANIO** sprzedam: ubranie — płaszczyk letni męski, damski, marynarkę — buki męskie, damskie, Lwów, Chodkiewicza 7 m. 4, 12—5. 21882

**SPRZEDAM** kuchnię 2-płomieniową, gazową i obrus na 8 osób. — Lwów, Brajerowska 3, m. osiem. 21007

**POSZUKIWANY** dobrze utrzymany, z dobrymi kołami 2—2,5 tonowy wózek przyczepny do auta. Zgłoszenia telefoniczne Lwów 224-28. 21522

**BUTY** oficerskie nr 44, rajtki granatowe sprzedam. Lwów, Na Bajkach 4, II. piętro. 21369

**PLASZCZ** damski brązowy (przejęty) i popielaty — letni. — TRENZ damski jedwabny i prochownik, BUCIKI granatowe — na koturnach 88, ŁÓDKI czarne nr 36 i brązowe nr 37 sprzedam. Lwów, Na Bajkach 4, — II. p., m. pięć. 21368

**KUPIĘ** Wodehouse’a powieści. — Lwów, Łoskiewska 5, m. 5, od 1-5. 21239

**SPRZEDAM** sukienki letnie na 10—12 lat, pantofelki 27 4 35, rano pantofle męskie 41. Wiadomość: Lwów, Liskiego 45, m. 6, stopada 45, m. 6, popoł. 21233: do 4. 22319:

**FIRMA „BAU- HUTTE”** Lwów Zielona 9. Telefon 204-11. — sprzeda większą partię ram okiennych, portretowych, sta- łych, lżejszych, szachów, pryzmatów i t. p. — Obejrzeć można w magazynie przy ul. Łyczakowskiej 20. — Tamże przyjmuję się roboty tapicerskie oraz meble do fachowej naprawy i odnowienia. 21410

**DUŻA** maszynowa lodownia do sprzedaży. Lwów, Pelczyńska 15, m. 1. 21342

**KUPIĘ** serie pocztówek lub ilustracje do Trylogii Sienkiewicza. — Lwów, B. Głowackiego 19 a, II. p. m. 5. Zgłosza- do godziny 18.30—14 popoł., i od 18.30 wieczorem. 21348

**PIANINO — FORTEPIANO** — lepszej marki kupię zaraz. Listy „Gaz. Lw.” „Nr 20723”

**SPRZEDAM** futro krymka, ubranie popielate, patefon, gods. 2—5. Lwów, Śniadeckich 3, m. skianie 3. 21978

**SPRZEDAM** futra damskie: brązowe i popielate. Lwów, Krasieckich 20/1, m. 1. 21372

**SPRZEDAM** czarny płaszczyk jedwabny — szlafroczek letni. Lwów, ulica Żółkiewska 15/14. 21469

**KUPIĘ** fotel — bujak dla chorego w dobrym stanie. — Listy „Gaz. Lw.” „Nr 21378”

**POSZUKUJE** de- murarzy, cieśli, stolarzy, robotników do robót budowlanych we Lwowie i na prowincji. Na prowincji zapewne pełne utrzymanie oraz mieszkanie. Zgłoszenia: Ernst Grohmann, Hoch- Tief- und Eisenbetonbau — Lwów, Sixtusstr. 68. 21486

**POSZUKUJEMY** od zaraz: 1 szofer, 1 kierownika traktora, 1 kowala 1 kierownika gorzełni. Zgłoszenia kierowców do: Ma- jatek Chorobów, poczta Chorobów via Sokal. 1841:

**POSZUKUJĘ** się osoby wdrażającej biegle językiem niemieckim oraz piszącą na maszynie do stałej pracy. Zgłoszenia natychmiastowe: Dr. Klippel — Instytut geograficzny — Lwów, Kościuski nr 9, III. piętro. 21811

**POSZUKUJĘ** się osoby wdrażającej biegle językiem niemieckim oraz piszącą na maszynie do stałej pracy. Zgłoszenia natychmiastowe: Dr. Klippel — Instytut geograficzny — Lwów, Kościuski nr 9, III. piętro. 21811

**POSZUKUJĘ** się osoby wdrażającej biegle językiem niemieckim oraz piszącą na maszynie do stałej pracy. Zgłoszenia natychmiastowe: Dr. Klippel — Instytut geograficzny — Lwów, Kościuski nr 9, III. piętro. 21811

**FOTOLABO- RANT ZAWODO- WY LUB DOBRY AMATOR** ARY- CZYK (KA) ZO- STANIE NATYCH- MIAST PRZYJE- TY NA BARDZO DOBRYCH WA- RUNKACH. LI- STY „GAZ. LW.” „Nr 22050”

**PRZYJMĘ** adolna ekspedientkę do sklepu, język nie- miecki, początki katechizacji, spryt kupiecki. Zgłosze- nia osobiste 6.30 do 7.30, Lwów, — Tarnowskiego 19, parter lewy. 21224

**PRZYJMĘ** samodzielną, rutynową na modniarkę do ekspedycji i robie- nia kapeluszy. — Lwów, Kopernika nr 4 „Waika”. 20934 skiego 50. 2143

**PRZYJMĘ** samodzielną, rutynową na modniarkę do ekspedycji i robie- nia kapeluszy. — Lwów, Kopernika nr 4 „Waika”. 20934 skiego 50. 2143

**PRZYJMĘ** samodzielną, rutynową na modniarkę do ekspedycji i robie- nia kapeluszy. — Lwów, Kopernika nr 4 „Waika”. 20934 skiego 50. 2143

3. p. JULIA ZARZYCKA, emerytowana nauczycielka, ur. 1867 r. zmarła dnia 2 czerwca 1942 r. w Prusach koło Lwowa o czym zawiadamia Krew- nych. Znajomych i Przyjaciół — Nauzeleństwo z Prus. 22251

**MONTERÓW** ELEKTROTECH- NIKÓW I MONTE- RÓW POMOCNI- KÓW, poszukuje firma Wismat — Sixtusstrasse nr 22 21999:

**POTRZEBNI** pomo- cnik magazynie ra, — możliwie a branży papieri- nowej, praktykant biurowy do fabry- cennego składu pa- pieru saras. Pa- runek: aryjszyk — możliwie język nie- miecki. Listy do „Gazety Lw.” pod „Nr 21701”

**MIESZKANIA SKLEPY** MIESZKANIE od- dam w opiekę ucz- ciwemu człowieko- wi. Listy Admna „Nr 21561”

**ODSTĄPIĘ** 2 po- koje nieumeblowa- ne w centrum, — Lwów, Piekarska pięć, m. cztery. 215084

**ODNAJMIĘ** pokój z umeblowaniem w śródmie- ściu, Lwów, Oa- mianka dwa. 1877

**REICHS- DEUTSCHER** gnie zamieszka- łych, — do- komfortowa a- zkanie na 4 pokojowe mies- zkanie z pełnym k- fortem w dzień niemieckiej. Ld „Gazeta Lwowska” „Nr 21528”

**POKÓJ** półkom- towy, gaz — pr- starzej dla dwó- pracujących — Zgłoszenia Lwów, Zachariewicza 3, m. 5 Od 2—5 po- południa. 22186; Lw., „Nr 21283” 2150



